№ 29. Wtorek 6. Lutego 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Zaraza bydła ustaje.)

Lwów, 3. lutego. Według raportów za drugą połowę stycznia r. b. nie było już żadnej nowej zarazy na bydło w całym terytoryum administracyjnem tego kraju koronnego, a nadto uśmierzyła się ta zaraza nawet i w tych miejscach, w których potąd grasowała. I tak ustała już w 5ciu miejscach obwodu Czortkowskiego, a do tej chwili zapewne i w całym obwodzie Przemyślskim.

Z ostatniego raportu głównego za miesiąc styczeń okazuje się też, że zaraza na bydło grasowała już tylko w czterech miejscach, a mianowicie w jednem miejscu obwodu Czortkowskiego, w jednem Tarnopolskiego, a w dwóch miejscach obwodu Przemyślskiego. W trzech z tych czterech miejsc nie ma już bydła chorego, i tylko jeszcze w jednem, a mianowicie w Dobromiryskach obwodu Tarnopolskiego wykazano jeszcze 5 sztuk bydła zarazą dotkniętego.

Co do dotychczasowej rozciągłości zarazy, tedy okazuje się z zestawień liczbowych, że w ciągu zarazy panującej zapadło na nią w 20 miejscach z ogólnej liczby bydła 7790 sztuk w 166 oborach 810 sztuk, z których 128 wyzdrowiało a 626 odeszło — nie licząc w to bydła dorzniętego z obawy, by także na zarazę nie padło, a oprócz tego dobito 51 sztuk już zarażonego bydła. W miejscu wspomnionem znajduje się jeszcze 5 sztuk bydła niewyleczonego.

Wiedeń, 27. stycznia. Wychodzący tu dziennik *Donau* — pisze *Litogr. koresp. austr.* — zrobił niedawno uwagę, że subskrybenci na pożyczkę państwa, jeżli wypadnie im zwrócić ewentualną przewyżkę prowizyi, będą może zmuszeni zaopatrzyć się na ten cel w brzęczącą monetę srebrną.

My zaś możemy odpowiedzieć na to tem zapewnieniem, że wypadkowi temu zaradzono już dostatecznie w instrukcyi wydanej dla kas pożyczkowych. Powiedziano bowiem w §. 105:

„W razie, gdy partya niejest w stanie zwrócić przewyżkę prowizyi, należy wydać jej obligacyę nie z bieżącym właśnie, lecz z następującym najbliżej terminem prowizyi, a natomiast zanotować na jej korzyść na asygnacyi pożyczki tę kwotę procentową, która jako wyrównawcza prowizya należy się partyi od dnia prawnego oprocentowania aż do terminu oprocentowania obligacyi.

„Gdyby naprzykład wpłacono pod dniem 10. marca 1835 kwotę 1900 złr., za co należy 2000 złr. w obligacyach na dług państwa, natenczas, jeżli partya niejest wstanie zwrócić przewyżkę prowizyi, należy jej wydać obligacye oprocentowane od dnia 1. kwietni 1855, których pierwszy kupon zapada dopiero z dniem 1. października 1855, a natomiast zanotować na korzyść partyi na asygnacyi pożyczki 5 procentową prowizyę za czas od 10. marca do 1. kwietnia 1855 to jest za 21 dni od sumy obligacyjnej 2000 złr. w kwocie 5 złr. 50 kr.

„Przy wpłatkach zaś niżej 100 złr. należy w takim razie notować na korzyść partyi 5 procentową prowizyę tylko od 1go dnia miesiąca następującego po wpłaceniu aż do dnia oprocentowania wydanej obligacyi.

„Takie resztki procentowe mają być spłacone lub też wyrównane przy sposobności najbliższego zwracania przewyżki prowizyi ze strony subskrybenta.“

Paragraf ten da się w całem znaczeniu zastósować do wypadku wspomnionego w dzienniku *Donau*, o ile przewyżki prowizyi podług §. 101 tej samej instrukcyi w monecie srebrnej spłacane być mają.

Nakoniec musimy przy tej sposobności zwrócić jeszcze uwagę na to, że podług §. 103 wspomnionej instrukcyi można od 1. lipca 1855 przyjmować od partyi przy spłacaniu przewyżki prowizyi także zapadłe kupony obligacyi na dług państwa w taki sposób, ażeby spłacona niemi część przewyżki prowizyi żadnej resztki niepozostawiała.

Gdyby n. p. wypadało spłacić przewyżkę prowizyi w kwocie 26 złr. natenczas można przyjąć jeden kupon tej pożyczki na 25 złr. i 2 kupony po 30 kr. lub jeden na 1 złr.

Z tego wszystkiege pokazuję się więc, że subskrybenci na pożyczkę państwa niepotrzebują wcale się obawiać, by dla spłacenia wspomnionych przewyżek prowizyi byli zmuszeni kupować monetę srebrną po niezmiernie wysokich dziś cenach. *(L. k. a.)*

(Rozporządzenie tyczące się pobierania dyet.)

— Ministeryum spraw wewnętrznych rozporządziło w porozumieniu z ministeryum finansów dekretem z dnia 9. stycznia r. b., że znawcom zawezwanym w sprawach politycznych, jeżli należą do kategoryi urzędników publicznych, lub stósownie do stanowiska swego mają prawny tytuł do dyet przepisanych normą dla pomienionych urzędników — należą się odpowiednie dyety za ich czynność urzędową, jak niemniej i taxy za takie czynności, za które według przepisów taxy przypadają. Innym zaś znawcom mają odnoszące się urzęda wyznaczyć za te czynności wynagrodzenie stósownie do istnących w tej mierze postanowień dla władz sądowych, tudzież z uwzględnieniem stosunków miejscowych, podjętej fatygi, artystycznego lub umiejętnego wykształcenia znawców, a zresztą według ich stanu i godności. *(L. k. a.)*

Ameryka.

(Doniesienia o p. Soulé ambasadorze w Hiszpanii.)

Nowy-York, 10. stycznia. Dziennik *New-York Herald* z 9. zawiera następujące dość dziwne obwieszczenie: „Upoważniono nas do podania tej wiadomości, że mr. Soulé zrzekł się posady swej w Hiszpanii, że wkrótce wróci do Ameryki i wystąpi przeciw rządowi, tudzież że zamierza wszystkie fakta wyświecić publicznie. Wyjdzie więc na jaw i sprawa względem wyspy Kuby, a rząd będzie znaglony do stanowczego oświadczenia się w tym względzie. Mr. Marcy pewny jest swego, i postanowił opierać się przeciw wcieleniu Kuby.“ *(Zeit.)*

Hiszpania.

(Rozprawy w Kortezach. — Obrady nad konstytucyą.)

Madryt, 23. stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Kortezów rozpoczęto obrady nad podstawą konstytucyi. Wniosek deputowanego *Corradis*, że dopóki trwają obrady, dyskusya nie może być zamkniętą pokąd jeszcze jeden mowca chce głos zabrać, wywołała wielką wrzawę, ale ją przyjęto. Następny wniosek deputowanego *Camachos*, ażeby się nie odbywała powszechna dyskusya, lecz żeby przystąpiono natychmiast do rozbioru podstawy samej, przyjęto z początku nieznaczną większością; ale wypadek ten wywołał takie wzburzenie, że uchwalono powtórnie głosowanie, którego skutkiem było odrzucenie wniosku znaczną większością. Prezydent oświadczył potem, że powszechna dyskusya jest otwarta, a p. *Gil Sans* miał bardzo długą mowę przeciw projektowi konstytucyi, a mianowicie przeciw zaprowadzeniu dwóch izb, iż przez to nadałoby się władzy wykonawczej za nadto wielką przewagę. Następny mowca *Garcia Ruiz* ganił projekt, że zawiera tylko polityczne postanowienia, a nie zapowiada żadnej instytucyi socyalnej. By zaradzić tej niedostateczności wniesie dwa projekta, a mianowicie jeden względem prawa do roboty, a drugi względem bezpłatnych i obowiązkowych nauk elementarnych. Członek komisyi de los Herras zrobił uwagę, że zadaniem komisyi było ułożyć podstawy politycznej, a nie socyalnej konstytucyi. Ledwie następujący mowca p. *Arriaga* zaczął mówić przeciw projektowi zamknięto posiedzenie izby na wniosek prezydenta. *(W. Z.)*

(Niepokoje wzrastają w stolicy.)

Madryt, 25. stycznia. Podług doniesienia w dzienniku *Patrie* przyaresztowano w Madrycie 23. b. m. kilka osób i skonfiskowano równocześnie znaczny transport broni i amunicyi u bramy Atocha. Także w pewnym szynku zabrano nieco broni, a szynkarz został uwięziony. Dnia 23. stycznia wieczór przetrząsano powtórnie dom O'Shea i obstawiono go strażą. — We wsi Val-Tierra pod Tudelą wybuchły niespokoje i chłopstwo rozdzieliło między siebie dobra gminne. Cywilny gubernator z Pampeluny przybył jeszcze dość wcześnie z oddziałem kawaleryi, by zapobiedz zrabowaniu jednego z najznaczniejszych domów w tym miejscu. *(W. Z.)*

Anglia.

(Rozprawy na posiedzeniu parlamentu w 25. stycznia.)

Londyn, 26. stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* zapowiedział *Lord Lyndhurst* na następujący dzień rezolucyą, w której oświadcza, że expedycyę do Krymu przedsięwziął rząd z niedostatecznemi środkami i wielką nierozwagą, która pociągnęła za sobą nieszczęsne skutki. *Lord Ellenberough* oznajmia, że w takim razie odroczy swój wniosek zapowiedziany na poniedziałek. *Książę Newcastle:* Mylordowie! Już oznajmiono drugiej izbie, że zacny Lord, przewodźca tam partyi rządowej przedłożył Jej król. Mości swoją dymisyę z prezydentury tajnej rady, i że Jej król. Mość przyjęła ją najłaskawiej. Śród takich stosunków postanowiła izba druga na wniosek rządu odroczyć się do dnia jutrzejszego. Mój zacny przyjaciel, pierwszy Lord skarbu, udał się dla tej jego dymisyi do Windsoru, a ja sądzę, ze szanowni Lordowie będą równie jak ja tego zdania, że wypada nam podług dawnego zwyczaju pójść za przykładem izby drugiej i odroczyć się także do jutra. Spodziewam się, że ci szanowni Lordowie, którzy zapowiedzieli swoje wnioski, odłożą je na później, i proponuję, ażeby izba się odroczyła. *Earl Fitzwilliam:* Radbym przypomnąć Waszym Wysokościom, że nas uwiadomiono o dymisyi jednego z głównych członków gabinetu, jednego z tych, którzy stoją najwyżej w parlamencie i w opinii publicznej. Ja sądzę, że toby się sprzeciwiało zwyczajowi, a może nawet zasadom konstytucyjnym, gdybyśmy chcieli powziąć jaką uchwałę niedowiedziawszy się pierwej o powodach tego wystąpienia. *Książę Newcastle*: Zacny Lord daruje, że mu przerwę. Szanowny członek gabinetu, o którym jest mowa, niezłożył jeszcze żadnej deklaracyi w izbie drugiej; ale mam powód przypuszczać, że jutro wyjaśni przyczyny swej dymisyi. Byłoby więc nie na miejscu, gdyby zacny Lord chciał robić dalsze uwagi, i spodziewam się, że każdy z panów pojmie niestósowność takiej debaty w teraźniejszej chwili. *Earl Fitzwilliam:* Zrzekam się naturalnie głosu, zawsze jednak dziwi mię to bardzo, że izba dowiaduje się o tak ważnem zdarzeniu nieotrzymawszy przytem żadnego wyjaśnienia. Jestto postępowanie wprost przeciwne zasadom konstytucyi. *Margrabia Lansdowne*: Zaklinam zacnego Lorda, by odłożył na później wszelkie komentarze. Szanowny członek gabinetu, który zażądał swej dymisyi, może lepiej niż kto inny wyjaśnić powody swego wystąpienia, a będzie mógł uczynić to dopiero jutro. Po tem oświadczeniu odroczyła się izba.

W izbie niższej odkłada Roebuck swój wniosek względem wytoczenia śledztwa co do stanu armii pod Sebastopolem na dzień następny. *Sir G. Grey* oznajmia, że parlament kanadyjski wolował 20,000 funtów szterlingów dla rodzin poległych w oryencie żołnierzy. *Kanclerz skarbu* proponuje, by odłożyć na jutro drugie odczytanie bilu względem kas oszczędności. Wniosek ten przyjęto. *G. Hayter* (sekretarz skarbu): Prezydent tajnej rady, ów zacny Lord, który reprezentuje City, prosił mię, bym oznajmił izbie, że uważał za obowiązek z swej strony złożyć swoją dymisyę z posady ministra w ręce Jej król. Mości, i że Jej Mość królowa raczyła przyjąć tę dymisyę. Szanowny Lord nieomieszka jak najprędzej wyjaśnić izbie powody swego postanowienia. *Lord Palmerston*: Po oświadczeniu mego szanownego przyjaciela niebędzie izba zarzucać rządowi, że nadużywa jej życzliwości prosząc ją, by się odroczyła do jutra. Ważne powody skłaniają mię do tego wniosku, i spodziewam się, że szanowni członkowie, którzy mają wnioski na porządku dziennym, odłożą je na później. *Drummond:* Muszę przypomnąć zacnemu lordowi, że wnioski z dzisiejszego wieczora pozostają w tym samym porządku na jutro, i pod tym tylko warunkiem mogę zezwolić na ten wniosek, by nie zmieniano kolei rozmaitych mocyi. *Sir J. Pakington:* Dla niniejszego oświadczenia nieprzedłożę dziś mego wniosku w sprawie nauk publicznych, lecz dopiero od dziś za tydzień. Ale na porządku dziennym jest tak wiele mocyi, że może niebędę mógł tego dnia przedłożyć mego wniosku; jednak spodziewam się, że rząd ze względu na gotowość, z jaką dziś dogadzam jego życzeniu, nastręczy mi sposobność, bym mógł w którymkolwiek z tych ośmiu dni wystąpić z moją mocyą. *Lord Palmerston:* Rząd ma zamiar zatrzymać na jutro kolej rozmaitych wniosków. *Roebuck:* Spodziewam się, że rząd niebędzie miał nic przeciw temu, by wniosek mój wzięto jutro pod obradę. *Lord Palmerston*: Rząd niema wcale nic przeciw temu. Na tem skończyło się posiedzenie. *(W. Z.)*

Francya.

(Poczta paryska. — Mianowania. — Podatek od papierów spodziewają się uchylić. — Dotacya armii. — Stan zdrowia księcia Napoleona.)

Paryż, 26. stycznia. P. Raoul de Grammont'a mianowano koniuszym cesarskim, a p. Alfonza Rothschilda, syna barona Jakóba, powołano na opróżnioną posadę jednego z regentów banku francuskiego.

Cesarz miał się stanowczo oświadczyć przeciw wszelkiemu podwyższeniu podatku od papieru.

W miejsce jenerała Pelissier'a mianowano jenerała brygady Montauban'a komendantem dywizyi Oran, a w miejsce jenerała Camou, który dowodzić będzie 3cią dywizyą w Krymie, jenerała brygady Yussuf'a komendantem dywizyi algierskiej.

Rząd przedłożył dziś ciału prawodawczemu obszerny projekt do prawa względem dotacyi armii, to jest, względem powtórnego wstąpienia do służby wojskowej, względem stawienia zastępców i względem pensyi dla wojskowych. *Moniteur de l'Armée* robi uwagę, że na mocy tego ze strony rady państwa niedawno przyjętego projektu przedsięwzięto na ostatnich obradach ważne zmiany na korzyść armii i familii wojskowych. Dla ważności przedmiotu postanowiło ciało prawodawcze poruczyć rozpoznanie projektu komisyi złożonej z 14 członków, która jednak mianowana będzie dopiero 5. lutego, zwłaszcza że projekt pomieniony ma być wprzód drukowany i rozdany.

Dzisiejsza depesza telegraficzna z Marsylii donosi:

„Książę Napoleon przybył na pokładzie okrętu „Roland," który od czasu odpłynięcia z Konstantynopola zawijał czterykroć do brzegu. Książę jest cierpiący i nie wychodził z okrętu. Jutro odjeżdża do Paryża." *(Wien. Ztg.)*

Belgia.

(Zasiłki na nowy teatr. — P. Usedom wrócił z Anglii.)

Bruksela, 27. stycznia. Tutejsza rada gminy oddała administracyi 100.000 franków do dyspozycyi, ażeby dyrekcya spalonego wielkiego teatru mogła niezwłocznie dawać przedstawienia w teatrze parku lub gdzieindziej. Uchwalono oraz wybudować teatr na nowo, co ma nastąpić po dzień 1. września.

P. Usedom wylądował dzisiaj w Calais i wyjechał niezwłocznie do Brukseli. *(W. Z.)*

Holandya.

(Dążności liberalniejsze Holandyi.)

Polityka kolonialna Holandyi, która od lat kilku przybrała dążności liberalniejsze od dawniejszych, i objawiła to otworzeniem kilku portów wolnych, wydaniem ustaw nawigacyjnych roku 1850 zrzeczeniem się handlu wyłącznego z wyspami moluckiemi, postąpiła teraz dalej w tym duchu. I tak zawarto z zjednoczonemi Stanami umowę tej treści, że w koloniach holenderskich mogą przebywać amerykańscy ajenci konzularni. Nieznane są jeszcze bliższe warunki tej umowy i przepisy dla tych ajentów, jak niemniej i styczności jej z wiadomą sprawą Gibsona. *(Abb. W. Z.)*

Włochy.

(Zachęcenia do marynarki. — Karnawał ogłoszony. — Publiczne rabunki.)

Rzym, 15. stycznia. Duchowny nasz minister handlu Monsignor Milesi uznał, że ożywienie zamorskiego handlu przyczyni się znacznie do pomyślności poddanych papiezkich zwłaszcza przy małej komunikacyi wewnętrznej dla braku industryi i fabryk. Rząd zamyśla w nowym roku poświęcić tej sprawie szczególniejszą uwagę. Przedwczoraj wydał Msgr. Milesi do wszystkich poddanych papieskich odezwę, w której przyrzekając odznaczenie i nagrodę, zachęca do budowania okrętów. Prawo do nagrody będą mieć wszyscy właściciele nowo zbudowanych statków najmniej o trzech set beczkach ciężaru w tym przypadku, jeżeli będą wywozić krajowe produkta za granicę, a ztamtąd z obcemi towarami powracać. Żegluga w dalekie kraje, mianowicie do Ameryki, morza lodowatego, czarnego i t. d., będzie szczególniejszego doznawać względu. Jednak każdy kapitan musi na przyszłość podczas podróży prowadzić dokładny dziennik meteorologiczny, i za powrotem przedłożyć go ministrowi handlu do dyspozycyi. — Tej zimy będziemy mieć karnawał, ale i teraz nie ów rozpustny i pełen przepychu z dawnego czasu. Zacznie się dnia 10. przyszłego miesiąca. Dzisiejszym okólnikiem ministra spraw wewnętrznych pozwolono w tym zamiarze przywdziewać na siebie ubiór maskowy podczas zapust w całym kraju, lecz zakazano przytem ściśle brać larwy lub oszpecać twarz farbami i przyprawianiem brody nie tylko publicznie, ale i po domach prywatnych. Upoważniono delegatów dysponować każdym środkiem, jaki uznają za potrzebny dla utrzymania porządku i spokojności w przeciągu tego czasu. — Od niejakiego czasu wydarzają się znowu często zabójstwa po prowincyach. Ogłoszony przez *Sagra Consulta* wyrok oznajmia, że P. Muzi z Trevinano, który w Toskanii zrabował i zabił niejakiego L. Pagnotta, został dzisiaj w Acquapendente gilotyną stracony.

(Oświadczenie Ojca Św. przeciw Piemontowi. — W Toskanii rekrutacya rospisana. — Potoczne.)

Rzym, 30. stycznia. Na ostatniem konsystoryum oświadczył Jego Świat. Papież: Wszelkie rady, upomnienia i noty do ministeryum królestwa Piemontu, a nawet listy do króla nic nie skutkowały. Rząd piemoncki narusza prawa kościelne mimo konkordatu i konwencyi i zamierza nawet przywłaszczyć sobie dobra kościelne, znieść klasztory i rościć prawa przysłużające kościołowi. Ojciec Sw. odrzuca i potępia wszystkie podobne uchwały i przypomina kary przepisane w tej mierze ze strony koncyliów.

Corfu, 28. stycznia. Pułk 71. i reszta 34. odpłynęły do Krymu.

Florencya, 30. stycznia. Uchwalone rekrutacyę 2000 ludzi z klasy wieku roku 1836. Jej Mość królowa Neapolu powiła d. 21. b. m. księżniczkę. *(Litogr. korresp. austr.)*

Niemce.

(Sprawa mobilizacyi wojska.)

Berlin, 31. stycznia. Do *koresp. pruskiej* donoszą z Frankfurtu n. M. z d. 30. stycznia, że na odbytem tego dnia posiedzeniu wydziału uchwalono zaproponować na zgromadzeniu związkowem, ażeby główne kontyngensy w ten sposób do boju przygotowano, izby w 14 dni po dalszem odnośnem postanowieniu mogły się udać w pochód. Miano wezwać komisyę wojskową, ażeby ze względu na ten wniosek przedłożyła ile możności jak najprędzej sprawozdanie swoje, co gdy nastąpi będzie sprawa ta temsamem przedłożona zgromadzeniu związkowemu. *(W. Z.)*

(Luxemburg pozwala zakładać domy gry azardowej. — Sprawa p. Haber z reklamacyą do Portugalii na sejmie związkowym.)

Luxemburg, 22. stycznia. Centralny wydział izby stanów przyjął za zasadę sprawozdanie komisyi prawodawczej, tyczące się propozycyi deputowanego Simonis względem założenia banku gry w Mondorf, o tyle, że uznał prawomocnym dekret z 1806, na mocy którego przysłuża rządowi prawo dawać pozwolenie do zakładania banków gry w miejscach kąpielowych. Wydział uznał przeto mieszanie się izby za niepotrzebne i zaproponował dzienny porządek, który przyjęto 18 głosami przeciw 16; 20 członków było nieobecnych.

Frankfurt, 26. stycznia. Po namienionych już w wiedeńskim dodatku *Abendblat* deklaracyach c. k. austryackiego i k. pruskiego posła o kwestyi mobilizacyi wojska, oznajmiły na wczorajszem posiedzeniu związkowego zgromadzenia Austrya i Prusy, że na prośbę ich posłów z polecenia niemieckiego związku o oświadczenie się rządu portugalskiego względem wytoczonej przez pana Marycego Haber reklamacyi pieniężnej sumy, niemal 190.000 r., skonfiskowanej przez portugalskie władze w Lisbonie, oświadczył gabinet portugalski, że nakazano konfiskatę tej sumy, ponieważ miano wielkie powody do przypuszczenia, że ona stanowi część pożyczki Infanta Dom Miguela; zresztą jeśli p. Haber może udowodnić, że ta suma była jego własnością prywatną, tedy nie będzie wzbronione jej zwrócenie; ale w tym zamiarze musi się udać drogą prawa, która mu zupełnie jest pozwolona.

Księstwa Naddunajskie.

(Rozkaz przyjmowania cwancygierów.)

Bukareszt, 2. (14.) stycznia. Ministeryum finansów będąc zawiadomione, iż niektórzy spekulanci pieniężni, pomimo publikacyi dnia 17. grudnia 1853, że austryackie nowe cwancygiery mają rzeczywista i materyalną wartość dawnych cwancygierów, jednak nie chcą ich przyjmować po prawdziwej wartości 2 piastrów 10 para. Ponieważ zamiarem rządu jest, ażeby ta moneta krążyła w pełnej swej wartości po 2 piastry 10 para, przeto podaje się znowu do wiadomości publicznej, że te monety muszą być przyjmowane po rzeczywistej swej wartości, podobnie jak dawne cwancygiery, gdyż w przeciwnym razie każdy, przekonany o oszukaństwo w tej mierze, będzie dotknięty surowością ustaw, i dla przestrogi innych ukarany.

Azya.

(Doniesienia z środkowej Azyi. — Wyprawy Rosyan. — Negocyacye angielskie.)

Tryest, 24. stycznia. Korespondent dziennika *Delhi Gazette* przybył nareszcie do Bochary i donosi pod dniem 28. października, co następuje: Wyprawiona na Kohan zbrojna siła rosyjska odniosła w dwóch potyczkach zwycięztwo, jednakże dopiero na wiosnę zamyśla podstąpić ku stolicy. Imam Muszid jest już od ośmiu miesięcy w ręku Rosyan, a król Bochary zostaje pod ich wpływem. Za poradą jenerała rosyjskiego posłał dwóch ajentów w negocyacyę z Persami do Merw i Muszidu, i zamyśla wyprawić także pełnomocników do Petersburga i Teheranu. Zresztą położenie Chana Chiwy z jednej strony między Rosyanami, a z drugiej strony między Persami w Merw, jest bardzo przykre; jednak słychać, że angielski poseł w Teheranie wyprawił temi dniami do niego posłańca, a który jeszcze dotychczas bawi w Chiwie i stara się uspokoić Chana względem Rosyan i Persów. — Położenie Kantonu, chociaż ma liczyć załogi około 50.000 ludzi, znowu poniekąd zagrożone zbliżeniem się buntowników.

Z teatru wojny.

(Raport lorda Raglan z 13. stycznia.)

Najnowsza depeszą Lorda Raglana jest następującej treści: „Pod Sebastopolem, 13. stycznia. Mości Książę! Powietrze ciągle bardzo ostre; dziś mamy dość gwałtowny wiatr ze śniegiem. — Chociaż nieotrzymałem jeszcze raportu urzędowego od komendanta 4tej dywizyi, przyniósł mi przecież oficer z jeneralnego sztabu kwatermistrzowskiego, który z brzaskiem dnia zwiedzał posterunki okopowe, wiadomość o wycieczce, jaką zrobili Rosyanie w ciągu zeszłej nocy przeciw naszej prawej i lewej linii oblężniczej. Nieprzyjaciel podstąpił pod zasłoną silnej kanonady wzdłuż gościńca Woroncowa i wąwozu ku naszej ostatecznej lewej stronie i rzucił się na nasze przekopy, które dopiero wtedy napowrót odebrano, gdy przybyły w pomoc rezerwy z drugiej paraleli. Pikiet, który się znajdował w przekopach po prawej stronie i składał się z 1 sierżanta i 13 szeregowców, zginął bez śladu, a oprócz tego poranił nam nieprzyjaciel 1 oficera i 36 szeregowców. Ponieważ poczta wkrótce już odchodzi, nie jestem w stanie podać Waszej Excelencyi bliższych szczegółów o tej potyczcze.

Załączam krótki opis wypadków między 8. i 11. b. m. W przeciągu tego czasu wysadzono na ląd znaczne zapasy ciepłych sukień wszelkiego rodzaju i porozdzielano je między wojsko, i mogę zapewnić Waszą Excelencyę, że każdy żołnierz w armii otrzymał oprócz zwyczajnego płaszcza drugi koc, spodnie, szkarpetki flanelowe i surdut zimowy. Sprowadzanie drzewa na opał połączone jest zawsze jeszcze z wielkiemi trudnościami. Dokłada się wszelkich starań, by przyspieszyć wyładowanie i ustawienie barak; ich znaczny ciężar (każda bowiem waży $2\frac{1}{2}$ beczek) utrudnia wielce przy naszych ograniczonych środkach transportowych sprowadzanie ich do obozu. Każda baraka potrzebuje 3 przyrządzonych do tego umyślnie wozów pociągowych o 8 do 10 koniach i 180 ludziach. W obozie panują ciągle liczne słabości Mam zaszczyt itd. *Raglan*".

(W. Z.)

(Życie obozowe pod Sebastopolem.)

Dziennik „*Pays*" umieszcza następujące wyjątki z listu pewnego oficera francuzkiego z-pod Sebastopola:

„Brygada, do której należę, stoi na lewem skrzydle linii naszej, i o kilka kroków od namiotu mego odsłania mi się widok warowni sebastopolskich. Zajęliśmy stanowisko na stromym stoku wzgórza, które nas przed nieprzyjacielem zasłania. Służba nasza jest tego rodzaju: albo odbywamy straż w przekopach, lub nad przekopami pracujemy. Kolej straży przypada na nas co trzeci dzień. W takim razie zbiera się batalion o godzinie 7mej zrana, i dopiero po dwugodzinnym marszu przybywa do przekopów. Tam musi przez 24 godzin wytrwać bez najmniejszej zasłony od pocisków nieprzyjacielskich, i dla rozrywki może się przypatrywać do woli elewacyjnemu polotowi bomb, lub przysłuchiwać piekielnemu łomotowi kartaczów i kul działowych, albo też syczącemu pogwizdowi kulek ołowianych.

Pierwszego dnia straży zasłaniali się żołnierze nasi przed każdą kulą; teraz oswoili się już z niemi, i mogę za to ręczyć, że trzy czwarte części żołnierzy naszych spogląda z nieustraszona odwagą na każdy pocisk. Z naszej strony padają rzadkie strzały, a na gwałtowny ogień Rosyan odpowiadamy tylko kiedyniekiedy.

Czasem ukaże się na szańcach nieprzyjacielskich biała chorągiew, a trąby oznajmują parlamentarza. Huk dział i wszelkie strzelanie ustaje wtenczas, i każdy wygląda ciekawie z po-za szańców i wałów. Rosyanie pokazują nam swoje flaszki z wódką i kieliszki, a my nawzajem pozdrawiamy ich naszemi manierkami blaszanemi, i popijamy na zdrowie. Parlamentarz zbliża się o 100 kroków do linii naszych. Najbliższy oficer francuzki wychodzi naprzeciw i odbiera depesze. Niedawno byłem świadkiem naocznym podobnego wypadku. Parlamentarz zdjął rękawiczkę z ręki prawej i podał dłoń uprzejmie zbliżającemu się oficerowi od szaserów. Widzicie więc, że między Rosyanami a dzikiem kozactwem jest przecież różnica. Za powrotem parlamentarza ściągają znów chorągiew białą, a gwar wojenny zaczyna się nanowo.

Nocną porą stawiamy po-za przekopami partyzantów. Dobierają ich po większej części z pomiędzy woltyżerów, a że mam zaszczyt należeć do tego oddziału wyborowego, przeto przypada mi często wytrwać przez długich 12 godzin od zachodu aż do wschodu słońca w jakim rowie lub jamie, gdzie żołnierz dość się naziębi i bezsennością unuży, a zresztą kula nieprzyjacielska może go łatwo i tam wynaleźć.

Prace w przekopach sa prawie tak uciążliwe jak i straż sama, tylko ze nie trwają dłużej nad 12 godzin. Wróciwszy zaś do obozu musimy zamiast wypoczynku iść czasem o kilka mil (francuzkich) za wiązanką drzewa.

Mimo tych trudów mam się jednak dobrze. Darów Cesarza używamy z wdzięcznością i mamy ztąd ulgę pożądaną. Zapasy nasze wina burgońskiego, cukru, kawy, sardinów i cygarów są znaczne, a kilo kartofli możemy dostać za cenę 4ch franków".

(Poczta Konstantynopolska. — Wiadomości potoczne.)

Paropływ pocztowy z Lewanty przywiózł do Tryestu wiadomości z Konstantynopola z 22. stycznia. Stojąca tam dywizya egipska otrzymała rozkaz być w pogotowiu do pochodu. Halil Basza wyzdrowiał już zupełnie. Szkoła politechniczna ma być przeniesiona do Smyrny. Roboty przygotowawcze do pociągnięcia telegrafu elektrycznego do Belgradu odbywają się bez przerwy. Układy z Grecyą zdają się już być ukończone, odkąd odwołano ajenta Porty Rustem Beja. Wiadomości z Krymu sięgają tylko do 19. stycznia. Wycieczki załogi sebastopolskiej bywają częstsze niż dawniej, gdy tymczasem sprzymierzonych przykuwają mrozy do obozu i wstrzymują od powszechnego ataku. Wiadomość o założeniu podmorskiego telegrafu od przylądka Chersonezu do Warny nie potwierdza się jeszcze. Szesnasty pułk piechoty francuzkiej stoi teraz w koszarach w Daudpascha. W stolicy tureckiej rozeszła się pogłoska o utworzeniu rezerwowej armii francuzkiej w sile 20.000 ludzi. O mianowaniu Kiamil Baszy nadzwyczajnym pełnomocnikiem Porty niewiedziano nic w Konstantynopolu. Policya turecka uwięziła niedawno kilku wychodźców włoskich.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, piątek popołudniu. Królowa poleciła dzisiaj margrabi Lansdowne utworzyć gabinet. Lansdowne odwiedził pp. Gladstone, Sidney, Herberta, Russla i Palmerstona.

— Piątek wieczór. Królowa bawi w Londynie. Po zniesieniu się margrabi Lansdowne z pp. Gladstonem, Herbertem, Russlem i Palmerstonem powołano Clarendona do Królowej, jak słychać, dla utworzenia gabinetu.

Berlin, 2. lutego. „*Korespondencya pruska*" zbija doniesienie Gazety Kolońskiej z dnia 31go stycznia następującemi słowy: Książę Jerzy Mecklenburg nie przywiózł ani ustnych ani pisemnych komunikacyi Cesarza Rosyi do Króla Prus. — Następnie donosi z Warny z d. 27. z. m., że Omer Basza zaspokojony najnowszemi doniesieniami z Konstantynopola cofnął swą dymisyę i gotów być nadal naczelnym wodzem. Ismail Basza będzie zostawać pod jego komendą.

Turyn, 1. lutego. Słychać, że Ojciec Św. wydał monitorium oprządu piemonckiego względem ustawy o klasztorach. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 1. lutego. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w drugiej połowie stycznia na targach w Bolechowie, Bukaczowcach, Dolinie, Kałuszu, Mikołajowie i Rozdole: korzec pszenicy 18r.48k.—14r.—12r.—12r. 13r.24k.—13r.36k.; żyta 11r.12k.—12r.30k.—11r.12k.—10r.48k.—11r.6k.—11r.12k.; jęczmienia 8r.48k.—9r.30k.—8r.—8r.14k.—8r.48k.—9r.36k.; owsa 8r.—8r.—6r.24k.—7r.—7r.24k.—7r.36k.; hreczki 0—8r.—0—7r.48k.—8r.48k.—9r.36k.; kukurudzy 11r.12k.—9r.—11r.12k.—11r.24k.—11r.—10r.; kartofli w Bukaczowcach 5r. Cetnar siana 1r.18k.—2r.20k.—1r.50k.—2r.—2r.6k.—1r.18k. Sąg drzewa twardego 4r.44k.—3r.—4r.20k.—14r.20k.—4r.12k.—4r.48k., miękkiego 3r.12k.—2r.10k.—3r.15k.—10r.—1r.57k.—4r. Funt mięsa wołowego 4k.—$4\frac{2}{5}$k.—5k.—4k.$\frac{4}{5}$—$4\frac{2}{5}$k.—$4\frac{4}{5}$k. Garniec okowity 2r.—1r.34k.—1r.50k.—2r.4k.—2r.6k.—1r.36k. mon. kon. Nasienia koniczu i wełny nie sprzedawano.

Kurs lwowski.

Dnia 5. lutego.		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	52	5	56
Dukat cesarski	„ „	5	56	5	58
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	10	10	12
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$58\frac{1}{2}$	1	59
Talar pruski	„ „	1	54	1	56
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	25	1	26
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		93	12	93	42
Galicyjskie Obligacye indem. bez kuponów		75	18	75	33
„ „ „ z kuponami od 1. listop. 1854		76	38	76	53

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 5. lutego 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	94	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	93	30
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 1. lutego.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$82\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$ $\frac{15}{16}$	$82\frac{7}{8}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	$86\frac{1}{4}$	$86\frac{1}{4}$
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	$72\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$	$72\frac{3}{16}$
detto detto	4%	„	$64\frac{1}{2}$	$64\frac{1}{2}$
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	—	—
detto detto z r. 1854		„	$102\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$	$102\frac{7}{16}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		$82\frac{1}{4}$	$82\frac{1}{4}$
detto krajów koron.	5%		$73\frac{3}{4}$ $74\frac{1}{2}$ 75	$74\frac{1}{2}$
Akcye bankowe			1016 1015	1015
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			$472\frac{1}{2}$	$472\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			$1982\frac{1}{2}$	$1982\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			258	258
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			—	—
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			$13\frac{1}{8}$	$13\frac{1}{8}$

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 1. lutego.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$104\frac{3}{4}$ 105 $105\frac{1}{4}$ 105 l.	105 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$127\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{3}{8}$ l.	$127\frac{1}{2}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$126\frac{3}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{4}$	$126\frac{1}{4}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$93\frac{1}{4}$ 93	$93\frac{1}{8}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-17 16 15 16	12-16 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$125\frac{1}{4}$ 125 125	$125\frac{1}{8}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$148\frac{1}{4}$ 148 148 l.	$148\frac{1}{8}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	218	218 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— 31 T. S
Cesarskie dukaty	—	— 31 Agio
Ducaten al marco	—	— Agio

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 5. lutego.

Obligacye długu państwa 5% $82\frac{5}{8}$; $4\frac{1}{2}$% 72; 4% —; 4% z r. 1850 — wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Akcye bank. 1005. Akcye kolei półn. $1977\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 539. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 105 Augsburg $127\frac{1}{2}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $126\frac{3}{8}$ l. 2. m. Hamburg $93\frac{1}{4}$ l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 12.13. 3. l. m. Medyolan $125\frac{1}{2}$. Marsylia $148\frac{3}{8}$. Paryż $148\frac{1}{2}$. Bukareszt $217\frac{1}{2}$. Konstantynopol 400. Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. 76 Pożyczka z roku 1854 $103\frac{1}{16}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. lutego.

Hr. Rey Stanisław, z Przyborowa. — Hr. Dzieduszycki Juliusz, z Jarczowiec. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niesłuchowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5 lutego.

Hr. Krasicki Edward, do Bartatowa. — Hr. Dzieduszycki Zygmunt, do Medowy. — Baron Cordon, c. k. feldmarszałek porucznik, do Kopyczyniec. — PP. Fröhlich Leopold, c. k. major, do Jarosławia. — Kwiatkowski Józef, do Sambora. — Pesice Jerzy, c. k. radzca rach., do Krakowa — Wilczyński Włodzimierz, do Lipicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. i 4. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	328.90	— 14 4°	87.2	półn.-wsch.	pochmurno
2 god. pop.	329 09	— 8.1°	96 2	zachodni	„
10 god. wie.	328.85	— 9.2°	80 7	półn.-wsch.	„
6 god. zran.	327.04	— 8 8°	87.3	półn.-wschod.	pochmurno
2 god. pop.	325.23	— 4.5°	81.7	„	„
10 god. wie.	323.82	— 5.4°	87.5	„	„

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „**Rigoletto**.“

Jutro: d. 7. lutego (w Abonamencie)

(po raz drugi)

„**G A B R Y E L A.**“

Komedio-dramat klasycznej osnowy dla nadwornego cesarskiego teatru w Paryżu przez Emila Augier w 5. aktach napisany i uwieńczony najwyższą nagrodą (premium) przez akademią, przełożył na język polski — p. Waleryan Kalinko.

K R O N I K A.

Wczoraj u Jego Excellencyi Pana Namiestnika był bardzo świetny Bal, który także i Arcyksiążęta, Jego cesarzowiczowska Mość Karol Ludwik i Jego cesarzowiczowska Mość Karol Ferdynand — obecnością Swoją zaszczycić raczyli. Bal trwał do pół do piątej dziś rano. Szczegóły wymienimy jutro.

W kantonie neuenburgskim przytrzymała policya amerykańskiego urzędnika finansowego, który przeniewierzył się i zbiegł z 40.000 funtami szterlingów. — Z kantonu bazylejskiego donoszą o niesłychanem zjawisku: dnia 24. i 25. stycznia r. b. upadł czarniawy śnieg między Laufen i Mohlen i ogarnął dość znaczną przestrzeń. Na powierzchni tego śniegu ruszały się biazgi niezliczone koloru czarnego i niewiększe od gnidy. Przez szkła powiększające można było u tych żyjątek rozpoznać dokładnie główkę okrągławą z rożkami nitkowemi i pyszczkiem, korpus podobny jak u muszki, sześć nóżek i dwa malutkie kosmyki ogonkowe. Skrzydełek niedostrzeżono. Po upływie 24 godzin niebyło ich już i śladu ani na śniegu, ani pod nim.

— W Wersalu zmarł niedawno pewien kupiec, między którego papierami znaleziono dokument zawierający ciekawe szczegóły o sumach, jakie wydawała Francya pod rządem Ludwika XIV. na publiczne i inne budowle. Dokument ten zdaje się zawierać prywatne notatki jakiegoś pisarza, który pełnił służbę przy architekcie Mansard, i podaje następujące data: Budowle w Wersalu i Marly kosztowały 116,238 893 liwrów. w St. Germain 6,155.551, w Fontaineblau 2,775.746, w Chambord 1,225.701 w Luwrze i Tuileryach 10,008.969, obserwatoryum astronomiczne 725.174, hotel inwalidów 1,718 382, plac Vendome 2,062.599, kanał w Languedoc 7,736.555, Gobeliny 3,645.943, rozmaite fabryki rządowe 1,979.990 liwrów; razem więc przeszło 151 milionów liwrów, czyli prawie 40 milionów talarów pruskich.

— (Kraska do ciast, cukierków, galarety itp.) Do szarłatnego farbowania bierze się zwykle odwar koszenily, lecz bez tej kraski sprowadzanej z Mexyku z niebezpieczeństwem życia możnaby się łatwo obejść, zwłaszcza mając równie piękną i przydatną u siebie. Czerwiec (phytolacca decandra) rośnie u nas dziko, a z czerwonych jego jagódek otrzymać można farbę piękniejszą od koszenilowej. Do soku wytłoczonego z tych jagódek dodaje się cukru i parzy się płyn ten lekko nad ogniem, by się nieprzechwycił.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.